

Dariusz Piotrowicz

Społeczeństwo powiatu ciechanowskiego wobec zagrożenia niemieckiego

Niepodległość i Pamięć 16/2 (30), 57-64

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dariusz Piotrowicz

Działdowo

Spółeczeństwo powiatu ciechanowskiego wobec zagrożenia niemieckiego

24 października 1938 roku podczas lunchu w „Grand Hotelu” w Berchtesgaden minister spraw zagranicznych Rzeszy, Joachim Ribbentrop przedstawił ambasadorowi Polski Józefowi Lipskiemu propozycję „całkowitego rozwiązania problemów między Polską i Niemcami”. Ribbentrop domagał się zgody na przyłączenie Gdańska do Niemiec i budowę eksterytorialnej autostrady oraz linii kolejowej łączącej Niemcy z Prusami Wschodnimi, a także przystąpienie Polski do paktu antykominternowskiego. W zamian oferował przedłużenie układu o nieagresji na 25 lat i gwarancje polskich granic. Propozycje te zostały odrzucone, jednak konsekwentnie i kategorycznie powtarzane uświadamiały społeczeństwu polskiemu rosnące zagrożenie.

Również mieszkańcy powiatu ciechanowskiego zdawali sobie sprawę z zagrożenia. W dniu 25 kwietnia 1939 r. na zebraniu Stronnictwa Narodowego w Sokołowie Janusz Pawłowski przekonywał narodowców, że powinni czuwać, gdyż „wojna jest nieunikniona”. Zapewnił, że „z tego powodu Stronnictwo Narodowe nie dąży do rozdwojenia społeczeństwa, żeby się nie osłabiać i tym nie pomagać naszym wrogom”¹.

Ciechanowscy narodowcy, zaniepokojeni ekspansjonistycznymi dążeniami Niemiec, swoje obawy o bezpieczeństwo Polski wyrażali już w 1936 r. Krytykowali sanację za zbliżenie polsko-niemieckie. Pod koniec stycznia 1936 r. ostrzegali, że Niemcy „zarobione na Polsce pieniądze przeznaczą na wojnę przeciwko Polsce”². 17 maja w świetlicy Stronnictwa Narodowego w Ciechanowie odbyło się zebranie, w trakcie którego przemawiał czołowy działacz w powiecie Bolesław Ryms. Mówca stwierdził, „że Rząd mało dba o obronę kraju, a w szczególności nie dąży do zmotoryzowania armii, jak to uczynili Włosi”. Uprzedzał, że „na wypadek wojny Polskę mogą spotkać losy Abisynii”. Przekonywał, że „Pan Marszałek Śmigły-Rydz razem z generałami jest za całkowitym przeciwstawieniem się Niemcom, zaś Pan Minister Beck i Prezydent są ulegli i gotowi do ustępstw wobec Niemiec”³.

Latem uwaga narodowców skierowana była na stosunki panujące w Wolnym Mieście Gdańsku. 19 lipca 1936 r. na zebraniu kół Stronnictwa Narodowego z Ciechanowa i okolic Stanisław Bojanowski omówił „sprawę ostatnich wypadków, jakie

1 Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (dalej APW), Urząd Wojewódzki Warszawski (dalej UWW), sygn. 111, k. 12.

2 Ibidem, sygn. 99, k. 17.

3 Ibidem, sygn. 95, k. 287.

były z przedstawicielem Gdańska [Arturem] Greiserem w Lidze Narodów i w Gdańsku". Zarzucił rządowi, że „nie dba o sprawy Gdańska ograniczając się jedynie do protestów, a w międzyczasie prowadzi pertraktacje i nawija zbieżenie polsko-niemieckie”. Na zakończenie zebrania prezes Bojanowski odczytał rezolucję, w której „Stronnictwo Narodowe domagało się całkowitego należenia Gdańska do Polski”⁴.

Również ludowcy ciechanowscy w bieżącej działalności skupili się na kwestii zagrożenia ze strony Niemiec. Swoje obawy o los Polski wyrazili już w styczniu 1938 r. Prezes Zarządu Powiatowego Stanisław Brzeziński, przemawiając 23 stycznia na zebraniu koła Stronnictwa Ludowego w Drażewie, skrytykował politykę ministra Becka dążącego do zbliżenia z Niemcami i faszyzmem, pomimo że Polacy zamieszkali w Niemczech i Gdańsku byli prześladowani i szykanowani. Troska o państwo i naród widoczna była również w czasie kursu społeczno-politycznego dla członków SL zorganizowanego przez Zarząd Powiatowy w Ojrzeniu w dniach 7-8 lutego 1938 r. Stanisław Ścigalski stwierdził wówczas, że Beck „płaszczy się przed Niemcami i po każdej wizycie przedstawicieli państw demokratycznych (Francji) jeździ do Berlina i przeprasza Hitlera, a Niemcy tymczasem gnębią Polaków u siebie i w Gdańsku, przygotowując się otwarcie do zajęcia tego miasta”⁵. Również 20 marca w czasie zebrania członków SL w Strusinku sekretarz Zarządu Powiatowego Witold Stankiewicz przekonywał, „że utrzymywanie przyjaznych stosunków z Berlinem, Rzymem i Bukaresztem nic dla chłopów polskiego i Polski nie przyniesie. Chłopi powinni organizować się i żądać zmiany polityki wewnętrznej i zagranicznej”⁶. W atmosferze groźby niemieckiej 23 lipca 1939 r. odbył się statutowy zjazd SL powiatu ciechanowskiego. Sprawozdanie z działalności za rok 1938 złożyli prezes Stanisław Brzeziński i sekretarz Witold Stankiewicz. Podkreślili w nim, że „ruch ludowy w powiecie, chociaż powoli, ale się stale rozwija. Szczególnie ostatnio chłopów ciechanowscy, rozumiejąc powagę chwili garną się do Stronnictwa Ludowego, mimo szykan i przeszkód ze strony endecji” – oceniali. Następnie Stankiewicz przedstawił referat na temat sytuacji międzynarodowej. Po dyskusji, w której głos zabrali: były poseł Paweł Chadaj, Stanisław Brzeziński, Wacław Milczarek i Michał Gwiazdowicz, zebrani w przyjętej rezolucji wyrazili radość z powrotu z emigracji Wincentego Witosa, Kazimierza Bagińskiego i Władysława Kiernika i przeświadczenie, „że ruch ludowy będzie z większym rozmachem rozwijał się i przygotowywał do zadań, jakie mogą w najbliższym czasie czekać chłopów, wobec napierającej fali hitlerowskiego imperializmu”. W rezolucji podkreślano, „że chłopów są gotowi do poniesienia największych ofiar na rzecz obrony Rzeczypospolitej”, pod warunkiem wszakże jednakowego traktowania partii politycznych oraz „dopuszczenia chłopów do współgospodarowania państwem, a tym samym do współodpowiedzialności za losy jego”⁷.

Tymczasem zagrożenie ze strony Niemiec i rozwój wydarzeń zmierzających do wojny spowodowały, że społeczeństwo Ciechanowa i powiatu ciechanowskiego podjęło zadania związane ze wzmocnieniem obronności kraju, a przede wszystkim dozbrojeniem armii w nowoczesny sprzęt bojowy. W kilka tygodni po utworzeniu społecznego komitetu subskrypcyjnego Pomocy Obrony Przeciwlotniczej, 12 kwietnia 1938 r., grupa radnych zwróciła się do prezydium Rady Miejskiej z prośbą o zwołanie nadzwyczajnego

4 APW, UWW, sygn. 99, k. 239.

5 Ibidem, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej (dalej KW PP), sygn. 2, k. 163.

6 Ibidem, k. 337.

7 „Zielony Sztandar”, 1939 nr 32, s. 9.

czajnego posiedzenia Rady, celem uchwalenia przez miasto Ciechanów subskrypcji pożyczki na Obronę Przeciwlotniczą. Pięć dni później Rada Miejska upoważniła Zarząd do zakupienia Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej „w wysokości 1000 zł w 5% obligacjach i przekazania na Fundusz Obrony Narodowej”⁸. Adam Stecki, inżynier – rolnik zatrudniony w dobrach Krasne, obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na sumę 200 zł przekazał na FON. „Ofiarność ta dowodzi patriotyzmu naszych obywateli i jest trwałą fundamentem dla rządu w oparciu obrony kraju o własne siły i środki bez oglądania się na pomoc obcych” – przekonywała „Nowa Gazeta Mławska”⁹. 29 marca 1939 r. połączone komitety powiatu i miasta Ciechanowa zorganizowały zbiórkę na dozbrojenie 11. pułku ułanów i wpłaciły na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 25 462 zł. Do zbierania środków na FON włączyli się również pracownicy cywilni pułku. 3 kwietnia złożyli oni 23 zł i 75 gr i przekazali na FON. Następnego dnia dowódca pułku informował w swoim rozkazie, że pracownicy warsztatów mundurowych i rymarskich pułku złożyli dodatkowo na FON 32 zł. 13 maja Smoleński, administrator majątku Bartniki, wpłacił do kasy pułkowej 100 zł na FON z przeznaczeniem na dozbrojenie 11. pułku ułanów.

Akcją zbierania funduszy na FON objęto również ułanów 11. pułku. 2 kwietnia ułani 2. szwadronu samorzutnie zorganizowali zbiórkę i złożyli na FON 47 zł. Ułani szwadronu szkolnego złożyli 36 zł i 15 gr, a ułani 4. szwadronu kwotę 51 zł. Ułani szkoły podoficerskiej Mazowieckiej Brygady Kawalerii złożyli 78 zł i 55 gr na lotnicze dozbrojenie armii. W dniu obchodów rocznicy 3 Maja w pułku zebrano i przekazano na FON 263 zł i 95 gr. Dowódca pułku, ppłk Władysław Mączewski informację o ofiarności ułanów podał do Polskiego Radia¹⁰. Spółdzielnia rolniczo-handlowa wpłaciła na FON 20 zł, również jej pracownicy wpłacili 20 zł, natomiast spółdzielnia rolnicza w Grudusku na Fundusz przekazała 500 zł. Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa z powiatu ciechanowskiego wpłaciła 1110 zł 44 gr. Na uwagę zasługuje wielka ofiarność członków spółdzielni mleczarskich i ich władz, które wpłaciły na FON 18 623 zł i 93 gr, z czego spółdzielnia mleczarska w Gąsocinie wpłaciła 7926 zł i 86 gr, a jej władze i pracownicy 305 zł¹¹. Władze wojskowe administrujące FON-em nie obliczyły przed wybuchem wojny wpływów na ten cel, toteż nieznaną jest całkowity udział społeczeństwa Ciechanowa i powiatu w tworzeniu i kształtowaniu FON.

Rozpoczęto także szkolenie sanitarne. 27 kwietnia 1939 r. o godzinie 19.00 do Domu Katolickiego wezwano na odprawę komendantów obrony przeciwlotniczej domów i obiektów zastrzeżonych oraz ich zastępców. Przedmiotem spotkania było szkolenie w zakresie ratownictwa sanitarnego¹². 4 lipca lekarz powiatowy, dr Władysław

8 Archiwum Państwowe w Mławie, Akta m. Ciechanów, sygn. 8, k. 9; Radny Idel Bronsztejn proponował, by Rada uchwaliła 3000 zł tytułem pożyczki na Obronę Przeciwlotniczą i 2000 zł, jako dar na Fundusz Obrony Narodowej. Radni: Stefan Olszewski i Stanisław Grzelczyk zaproponowali 2000 zł pożyczki, a radny Romuald Milewski 3000 zł. W wyniku dalszej dyskusji, biorąc pod uwagę ciężki stan finansowy miasta, radny Czesław Dąbrowski zaproponował uchwalenie pożyczki w sumie 1000 zł w obligacjach 5% i przekazanie jej na FON, zgodnie z propozycją Józefa Pytlewskiego, na co inni wnioskodawcy wyrazili zgodę i wycofali swoje wnioski. Natomiast Bronsztejn polemizując z nimi, poprawił swój pierwszy wniosek i zaproponował uchwalenie pożyczki w sumie 3000 zł, w tym 2000 zł na Obronę i 1000 zł na FON. Przeszedł wniosek Dąbrowskiego.

9 „Nowa Gazeta Mławska”, 1939 nr 31.

10 J. Izdebski, *Rola garnizonu w życiu Ciechanowa w okresie międzywojennym*, [w:] *Wieś – chłopi – ruch ludowy na Mazowszu Północnym w XX wieku*, Ciechanów 1996, s. 174.

11 Archiwum Akt Nowych, Związek Spółdzielczych Kótek Rolniczych i Zarobkowo – Gospodarczych RP, sygn. 272, k. 146, 152.

Malinowski zapoznał pracowników Urzędu Skarbowego w Ciechanowie z ratownictwem ogólnym i przeciwgazowym. Według bałamutnych i mało wiarygodnych wspomnień Stanisława Załuskiego, 20 lipca w Szulmierzu „dyplomowana pielęgniarka demonstrowała paniom, jak należy robić sztuczne oddychanie i zakładać opatrunki na rany”¹³.

Tuż przed wybuchem wojny w mieście zorganizowano wiele imprez politycznych, ukazujących postawę patriotyczną ciechanowian i mieszkańców powiatu. W maju 1939 r. Narodowa Organizacja Kobiet zorganizowała odczyt Wandy Lampe pod tytułem: „Historyczny napór Niemiec”. W tym samym czasie odbyło się, przygotowane z wielkim rozmachem, święto pułkowe. Miasto przybrało odświętny wygląd. Wzdłuż ulicy wiodącej do koszar ułańskich ustawiono wysokie maszty z flagami. Wieczorem 18 maja 1939 r. przy blasku pochodni odbył się uroczysty apel poległych. Następnego dnia o godzinie 9.00 przybył Naczelny Wódz, marszałek Edward Rydz-Śmigły. Przed łukiem triumfalnym udekorowanym barwami narodowymi, zielenią i kwiatami powitali go przedstawiciele ciechanowskiego społeczeństwa. Wśród entuzjastycznych okrzyków zebranej publiczności, w asyście szwadronu honorowego marszałek udał się do koszar, gdzie oczekiwali go generałowie: Janusz Głuchowski i Mieczysław Ryś-Trojanowski, Stanisław Roupert i Piotr Skuratowicz, byli dowódcy 11. pułku: gen. Mariusz Zaruski, ppłk Piotr Głogowski i mjr Józef Kleszczyński, dowódca Mazowieckiej Brygady Kawalerii płk Janusz Korcz, wojewoda warszawski Jerzy Paciorkowski, starosta ciechanowski dr Tadeusz Oborski, burmistrz Ciechanowa Andrzej Koperkiewicz, oficerowie, dzieci z „Rodzin Wojskowych” i około 2000 mieszkańców powiatu ciechanowskiego oraz sąsiednich. Po mszy celebrowanej przez biskupa polowego Józefa Gawlinę, marszałkowi E. Rydzowi-Śmigłemu został wręczony dyplom „Honorowego obywatela miasta”. Następnie burmistrz Koperkiewicz przekazał pułkowi 7 ciężkich karabinów maszynowych, 4 ręczne karabiny maszynowe, 18 karabinów ręcznych, 17 szabel ufundowanych przez społeczeństwo powiatu i ułanów, którzy na ten cel zebrali 33 535 zł. Broń przejął dowódca pułku Władysław Mączewski.

Naczelny Wódz z trybuny odebrał defiladę. „Na czele maszerowały sfery miasta i rezerwiści pułku – czytamy w «Polsce Zbrojnej». – Chociaż ubrani po cywilnemu, szli twardym, żołnierskim krokiem w takt marszu”. Za nimi klusem przeszły szwadrony ułanów, hucznie oklaskiwane przez publiczność. Dalej maszerowali strzelcy, rezerwiści, oddziały Przynależności Wojskowej oraz strzelczynie w strojach regionalnych. Defiladę, pięknym galopem, zakończył cały pułk. Po części oficjalnej odbył się obiad, w czasie którego E. Rydz-Śmigły wygłosił przemówienie do żołnierzy. Uroczystości zakończył wieczorny raut w kasynie oficerskiej. Żegnając się z żołnierzami, marszałek wyraził nadzieję, „że pułk Wasz będzie jak niegdyś na wojnie, tym pułkiem, który nigdy nie zawiedzie, będzie tym pułkiem z którego i ja będę mógł być dumny”¹⁴. Tuż przed świętem pułkowym, 17 kwietnia 1939 r., Rada Miejska na wniosek radnego Czesława Dąbrowskiego, uchwaliła dla „zadokumentowania po wsze czasy czci i wielkiego przywiązania społeczeństwa miejscowego do Wodza Armii Polskiej – Marszałka

12 APM. Akta miasta Ciechanowa, sygn. 9, k. 38.

13 S. Załuski, *Wygnanie z Arkadii*, Ciechanów 2006, s. 89. Stanisław Załuski urodził się 25 V 1929, dzieciństwo spędził w Szulmierzu, wspomnienia spisał w latach dziewięćdziesiątych XX wieku dla wnuków „aby pamiętali o swoich korzeniach”, jednak obraz jaki im przedstawia w rozdziale *Przed zagładą*, w dużej części jest niezgodny z prawdą.

14 „Głos z Powiatów Województwa Warszawskiego”, 1939 nr 5, s. 2; „Polska Zbrojna”, 1939 nr 137, s. 3; „Nowiny”, 1939 nr 40, s. 1.

Śmigłego-Rydza”, zmienić nazwę ulicy Szkolnej na ulicę Marszałka Śmigłego-Rydza¹⁵.

4 czerwca w Ciechanowie odbył się III zlot mazowieckich Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, w trakcie którego młodzież entuzjastycznie manifestowała na cześć armii. Zlot, zorganizowany przez Zarząd Oddziału PCK, zgromadził około 1000 młodych ludzi z powiatów: ciechanowskiego, działdowskiego, makowskiego, mławskiego i płońskiego. Po mszy w kościele parafialnym oddziały i koła PCK przemaszerowały przez miasto do koszar, gdzie w krytej ujeżdżalni wojskowej odbyła się część oficjalna. Po obiedzie na boisku Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego odbyły się popisy kół, tańce, deklamacje, gimnastyka rytmiczna i chór.

Pod koniec czerwca mieszkańcy manifestowali przywiązanie do morza podczas tradycyjnych obchodów „Tygodnia Morza”, które tego roku świętowano pod hasłem: „Polska od Bałtyku odechnąć się nie da”. Główne uroczystości miały miejsce 28 czerwca nad kąpieliskiem. W obchodach zorganizowanych pod patronatem popularnej wśród młodzieży ciechanowskiej Ligii Morskiej i Kolonialnej, udział wzięli mieszkańcy i ułani nie pełniący służby.

Prawie miesiąc później, 22 lipca, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet zorganizował w sali Banku Mieszczańsko-Rolniczego zabawę taneczną. Bal zgromadził około 150 osób „ze sfer towarzyskich Ciechanowa”, które w miłej atmosferze bawiły się do godziny 7 rano w niedzielę. Do tańca przygrywała orkiestra wojskowa. Dochód z zabawy w wysokości 150 zł Zarząd Związku przekazał na potrzeby świetlicy żołnierskiej Polskiego Białego Krzyża.

W atmosferze groźby niemieckiej agresji świętował Ciechanów 25-lecie „Czynu Legionowego”. Obchody zorganizowane przez Komitet Obywatelski Ziemi Ciechanowskiej, rozpoczęły się 5 sierpnia na boisku sportowym. Przy płonącym ognisku został odczytany historyczny rozkaz marszałka Józefa Piłsudskiego do Kompanii Kadrowej. Następnie odbył się apel poległych, których pamięć uczczono minutą ciszy. Uroczystości tego dnia zakończono odegraniem przez orkiestrę 11. pułku ułanów „Pierwszej Brygady”. W niedzielę 6 sierpnia po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym odbyła się defilada oddziałów wojskowych, organizacji społecznych i szkolnych. O godzinie 11 zgromadzeni przed siedzibą Straży Granicznej wysłuchali przemówienia radiowego marszałka E. Rydza-Śmigłego. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych podkreślił przywiązanie narodu polskiego do pokoju i gotowość przeciwstawienia się „każdej próbie bezpośredniego lub pośredniego naruszenia interesów, praw i godności naszego państwa”. Wieczorem na boisku sportowym Komitetu Powiatowego Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego młodzież złożyła uroczyste ślubowanie, którego tekst przesłano telegraficznie marszałkowi. W dniu tym odbyła się kwesta uliczna na FON¹⁶. Ostatnią znaczącą imprezą przed wybuchem wojny był „Dzień Wojska Polskiego” obchodzony 15 sierpnia. W obliczu zbliżającej się wojny miał bardzo skromną oprawę.

W maju 1939 r. przeprowadzono ostatnie wybory do Rady Miejskiej zakończone zdecydowanym zwycięstwem Chrześcijańskiego Bloku Gospodarczego. Znacznego sukcesu odniosła Polska Partia Socjalistyczna, która, według „Życia Robotników Rolnych”, w 24-osobowej radzie zdobyła aż 4 mandaty¹⁷. „Nowa Gazeta Mławska” kadencję

15 D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Ciechanów 1996, s. 214; R. Juskiewicz, *11 Pułk Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza*, Ciechanów 1998, s. 116.

16 D. Piotrowicz, op. cit., s. 216.

ustępującej rady oceniła nader pozytywnie podkreślając, iż „Zarząd Miasta (...) nie próżnował, troszczył się i zabiegał [by – D.P.] mieszkańcy w nim czuli się coraz lepiej”, a „miasto przybierało stopniowo coraz lepszy wygląd”¹⁸.

Po wyborach w dalszym ciągu prowadzono w mieście prace modernizacyjne. W czerwcu oddano do użytku strzelnicę wybudowaną przez Powiatowy Komitet Przy sposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Projekt opracował por. Wajnberger. Strzelnicę „o bardzo miłym profilu”, w kształcie ściętej u wierzchołka piramidy, ogrodzono siatką i obsadzono dookoła drzewami. Licznie odwiedzały ją różne zespoły strzeleckie przygotowujące się do zawodów. Latem 1939 r. prowadzono prace wykończeniowe wewnątrz gmachu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Ciechanów był jedynym miastem w Rzeczypospolitej, w którym wzniesiono budynek będący siedzibą tej organizacji¹⁹. W mieście rozpoczęto budowę pierwszych domów komunalnych dla robotników. Kontynuowano roboty przy kanalizacji. Prowadzono budowę kanałów, przelewów burzowych i wylotów do rzeki. Na łamach lokalnej gazety zauważono, iż „rozkopane ulice też nie są złem wobec braku schronów”²⁰.

Również na terenie powiatu prowadzono prace modernizacyjne. Na początku sierpnia ukończona została linia elektryczna, długości około 15 km, prowadząca do Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Gołotczyźnie²¹. Kontynuowano roboty przy regulacji i obwałowaniu rzeki Sony²².

W połowie lipca rozpoczęły się w powiecie ciechanowskim żniwa. Zbiory zapowiadały się średnio. Zimą wymarzała pszenica ozima i koniczyna. Rolnicy szacowali, że z morgi uzyskają 7,5 kwintala pszenicy ozimej i 8,5 ozimego żyta. Lepiej zapowiadały się plony zbóż jarych: żyto – 10 kwintali, jęczmień – 9 kwintali, owies – 9 kwintali i 8 kwintali grochu z morgi.

Sprzyjająca pogoda latem 1939 r. sprawiła, że mieszkańcy Ciechanowa odpoczywali. W upalne wakacyjne dni wylegiwali się nad Łydynią. Brak szatni sprawił, że „śliczny basen” świecił pustkami. Mężczyźni rozbierali się w prowizorycznej budce, „kładąc ubrania na kupę”. Nieliczne odważne panie rozbierały się za „kopami siana, w trawie, pod mostem, za prowizorycznym parawanem. Wszędzie ścigał je wzrok ciekawskich, nie wyłączając odwiedzających basen – ot tak sobie – ojców miasta”²³. Najbardziej niebezpieczne dzieci odpoczywały na koloniach letnich w Ościsławie zorganizowanych przez Komitet Pomocy Dzieciom, na czele którego stała „znana na tutejszym terenie działaczka społeczna”, była senator Julia Kratowska²⁴.

W przededniu II wojny światowej nastąpił, jak określiła „Nowa Gazeta Mławska”, „wyjątkowy (...) rozwój sportu na terenie Ciechanowa”. 3 maja drużyna piłki nożnej

17 „Życie Robotników Rolnych”, 1939 nr 6, s. 8.

18 „Nowa Gazeta Mławska”, 1939 nr 30.

19 M. Geleciński, *Wieś mazowiecka wobec świadczeń na rzecz obronności państwa przed wybuchem II wojny światowej*, [w:] *Wieś – chłopcy – ruch ludowy na Północnym Mazowszu w XX wieku...*, s. 189. Olbrzymi udział w powstaniu tego gmachu odegrał „wiecznie uśmiechnięty, a zacięty w pracy” wicestarosta Jan Trzeciak, prezes Obwodu Powiatowego LOPP. APW, UWW, sygn. 88, k. 281; „Nowa Gazeta Mławska”, 1939 nr 28.

20 „Nowa Gazeta Mławska”, 1939, nr 27.

21 „Wieś Polska”, 1939 nr 14, s. 14.

22 „Nowa Gazeta Mławska”, 1939 nr 4.

23 Ibidem, nr 27. Również mieszkańcy wsi położonych nad Łydynią odpoczywali kąpiąc się w rzece „i w głębokich oczkach wodnych nad rzeką”. *Pamiętniki o miłości, o wojnie, o ziemi ciechanowskiej*. Opracowanie całości i słowo wstępne J. Pełka, Ciechanów 2005, s. 295.

24 „Nowa Gazeta Mławska”, 1939 nr 29; 16 VII, w niedzielę, odbyła się zbiórka uliczna na kolonie letnie dla najbardziej niebezpiecznych dzieci, zebrano około 120 zł.

Związku Strzeleckiego rozgromiła 6:0 drużynę Harcerskiego Klubu Sportowego „Czuwaj” z Iłowa, a 9 lipca piłkarze Wojskowego Klubu Sportowego wygrali 1:0 z drużyną Wojskowego Klubu Sportowego z Działdowa. Miesiąc wcześniej na stadionie Komitetu Powiatowego PW i WF odbyły się zawody hippiczne zorganizowane przez garnizon. Sprzyjająca pogoda sprawiła, że na odświetnie udekorowanym stadionie zgromadziło się „bardzo dużo publiczności”²⁵. Zawody, jak oceniano, stały na wysokim poziomie. Również zawody zorganizowane 16 lipca z okazji „Dnia Konia” stały na wysokim poziomie. W programie były m.in. konkursy zaprzęgów konnych, przegląd koni i uprzęży, pokazy kucia konia i na zakończenie pokazy sprawnościowe ułanów²⁶. Tego dnia Ciechanowskie Koło Cyklistów przeprowadziło wyścig kolarski na dystansie 40 km zakończony zwycięstwem Stanisława Strzelca. Natomiast w wyścigu w maskach gazowych zwyciężyła drużyna w składzie: Kazimierz Kozłowski, Stefan Gogolewski i Władysław Peplowski.

24 sierpnia 1939 r. komendanci obrony przeciwlotniczej domów i obiektów zastrzeżonych w Ciechanowie odebrali rozkaz „o pogotowiu przeciwlotniczym”, które miało trwać aż do odwołania. Tego dnia we wczesnych godzinach porannych, również w pułku odebrany został rozkaz o rozpoczęciu mobilizacji. Natychmiast przystąpiono do jego wykonania. W pierwszych godzinach mobilizacji pułk wystąpił pododdziały do zabezpieczenia dróg na wypadek spodziewanego ataku Niemców. Jako pierwszy w rejon Krzynowłogi Wielkiej dotarł pluton kolarzy dowodzony przez ppor. Stefana Piórkowskiego wzmocniony następnie przez oddział wartowniczy. Mobilizację pułku od strony Prus Wschodnich zabezpieczał szwadron CKM-ów „wyrzucony” na dalekie przedpole Ciechanowa. Szwadrony ze względu na zagrożenie ze strony nieprzyjaciela mobilizowały się w okolicznych wsiach. Mobilizacja przebiegała, jak ocenił Ryszard Juskiewicz, sprawnie²⁷. Całość została zmobilizowana zgodnie z planem w ciągu 25 godzin i pułk był gotów do wymarszu. 27 sierpnia o godzinie 6.00 pułk, po ponad 18 latach pobytu opuścił garnizon, by – jak się miało okazać – nigdy już do Ciechanowa nie powrócić. Po opuszczeniu garnizonu pułk skoncentrował się w rejonie Krzynowłogi Wielkiej. Jeszcze tego dnia, po uroczystej mszy odprawionej przez kapelana pułku, ks. Aleksandra Wielgalskiego i zakończonej odebraniem przez ppłk. Władysława Mączewskiego przysięgi żołnierskiej na sztandar pułku, przystąpiono do budowy umocnień. Wykonano zasieki z drutu kolczastego w rejonie Krzynowłogi Małej i po obu stronach rzeki Ulatówki.

30 sierpnia w rejon koncentracji dotarły wreszcie pozostałe pułki Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Brygada charakteryzowała się wysokim morale żołnierskim. W jej skład wchodziły dwa pułki (1. pułk szwoleżerów i 7. pułk ułanów) noszące na swych sztandarach Ordery Virtuti Militari. Posiadał go również 1. dywizjon artylerii konnej. Wartościowym oddziałem był 3. baon strzelców z Rembertowa oraz zwyciężający w wielu bitwach 11. pułk ułanów ciechanowskich.

31 sierpnia brygada obsadziła 22-kilometrową rubież Ulatówki, od Orzyca do Krzynowłogi Małej. Otrzymała zadanie osłony wschodniego skrzydła 20. Dywizji Piechoty na wysuniętej pozycji obronnej Mława – Rzęnowo oraz opóźniania marszu nieprzyjaciela w kierunku Przasnysz – Maków Mazowiecki i dalej na Pułtusk. 11. pułk

25 Ibidem, nr 25.

26 „Głos z Powiatów Województwa Warszawskiego”, 1939 nr 29. Do konkursu sprawności koni i jazdy dla pojazdów cywilnych zgłoszono zaledwie 8 par koni, w tym 2 wojskowe; spowodowało to, że w czasie rozdania nagród podkreślono słabe zainteresowanie konkursem właścicieli pojazdów.

27 R. Juskiewicz, op. cit., s. 125.

z przydzieloną mu baterią 1. dak obsadził zachodni odcinek ugrupowania brygady, na północ od Rudna Jeziorowego, z wysuniętymi czatami do Krzynowłogi Wielkiej i Janowa²⁸.

W tym samym czasie gdy pułk rozlokowywał się w rejonie Krzynowłogi Wielkiej koszary ciechanowskie opuszczali ostatni rezerwiści, konie i wozy zmobilizowane przez rtm. Józefa Dworakowskiego i rtm. Stefana Ibisę. Kolumna odmaszerowała do Ośrodka Zapasowego w Garwolinie. Chorzy ludzie i chore koni oraz bagaże zostały odesłane koleją. Zakwaterowani zostali 3 km od Garwolina, w Łuninie. Wcześniej, bo już 27 sierpnia, ewakuowany został szpital weterynaryjny. Razem ze szpitalem wyjechały pociągami rodziny wojskowe. Pociągami dojechały do Pilawy, a stamtąd podwodami zostały przewiezione do Łunina i Parysowa. Ochronę koszar przekazano pododdziałom Strzelca i Przysposobienia Wojskowego²⁹.

W tych dniach Opinogórę opuścił ordynat, hrabia Edward Krasieński, natomiast jego kuchmistrzynie Zajęcówna „dzielnie nie chciała wyjechać z Opinogóry”³⁰. Również wśród innych mieszkańców miasta i wsi ciechanowskich przygotowania do obrony nie wywołały paniki. Masowa fala uchodźstwa rozpoczęła się dopiero w dniu wybuchu wojny³¹.

28 T. Jurga, W. Karbowski, *Armia „Modlin” 1939*, Warszawa 1987, s. 45.

29 R. Juszkiewicz, op. cit., s. 125, 127.

30 E. Krasieński, *Relacje z okresu 11 października 1939 r. do 21 kwietnia 1940 r.* Biblioteka Narodowa, mf. 58 175, s. 1.

31 T. Wyrzykowski, *Ciechanów w okresie okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Milenium Ciechanowa*. Materiały z sesji naukowo-popularnej w dniach 11 i 12 grudnia 1965 r., Ciechanów 1969, s. 172, 173; Ryszard Bacciarelli wspominał, że Kopacze opuścili dopiero trzeciego dnia wojny. *Pamiętniki o miłości, o wojnie, o ziemi ciechanowskiej...*, s. 296; również Załuscy uciekli z Szulmierza dopiero w pierwszych dniach wojny. S. Załuski, op. cit., s. 97.